

KRZYSZTOF SKUBISZEWSKI

UPRAWNIENIE PAŃSTW DO SAMOOBRONY A KARTA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

W piśmiennictwie prawniczym art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych nie jest interpretowany przez wszystkich autorów w ten sam sposób. Artykuł ten zajmuje się samoobroną państw będących członkami ONZ. Ma on brzmienie następujące:

Żaden przepis niniejszej Karty nie narusza przyrodzonego prawa każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych, przeciwko któremu dokonano zbrojnej napaści, do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, zanim Rada Bezpieczeństwa zastosuje środki konieczne dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Członkowie, którzy zastosowali pewne środki w wykonaniu swego prawa do samoobrony, natychmiast zawiadomią o tym Radę Bezpieczeństwa. Środki te w niczym nie powinny naruszać opartego na niniejszej Karcie prawa i obowiązku Rady Bezpieczeństwa do podjęcia w każdym czasie akcji, jaką uzna ona za konieczną dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Zasadnicze różnice interpretacyjne tyczą się odpowiedzi na dwa pytania. Po pierwsze — czy Karta Narodów Zjednoczonych wprowadziła zmiany do instytucji samoobrony w prawie międzynarodowym, po drugie — czy uprawnienie do samoobrony zbiorowej oznacza, że każde państwo może przyjść z pomocą ofierze agresji i walcząc z agresorem prowadzić wojnę legalną. Niniejszy artykuł próbuje odpowiedzieć na te dwa pytania¹.

¹ O zagadnieniach samoobrony w świetle Karty Narodów Zjednoczonych autor miał już okazję pisać, wykorzystując cytowane tu źródła i piśmiennictwo, w szczególności w swym artykule pt. *The Postwar Alliances of Poland and the United Nations Charter*, *American Journal of International Law*, 1959, t. 53, s. 613—634. Niniejszy artykuł opiera się w znacznej części na opracowaniu, które autor przygotował na zlecenie Grupy Polskiej International Law Association dla potrzeb polskiej delegacji na 50 Konferencję ILA w Brukseli w 1962 r.

*Modyfikacja uprawnień do samoobrony indywidualnej
przez Kartę Narodów Zjednoczonych*

Prawnicy nie mają jednolitego poglądu co do tego, czy Karta Narodów Zjednoczonych utrzymała uprawnienie państw do samoobrony indywidualnej bez zmiany w stosunku do prawa sprzed roku 1945. Rozbieżność tę stale obserwujemy w piśmiennictwie². Rozstrzygnięcie kwestii ma duże znaczenie praktyczne. Jeżeli uprawnienie do samoobrony utrzymane zostało przez Kartę bez jakiegokolwiek zmiany, wówczas dopuszczalne jest, by w pewnych sytuacjach jedno państwo uciekło się do akcji zbrojnej przeciwko państwu drugiemu w celach prewencyjnych, tzn. zanim drugie państwo zrealizuje swój zamiar, by zaatakować pierwsze. Samoobrona prewencyjna stwarza możliwość bądź to nadużyć, bądź pomyłek, a przez to powiększa ilość tych przypadków, kiedy może dojść do wojny, nie wyłączając nowej wojny światowej. Jeżeli natomiast Karta zmieniła dotychczasowe uprawnienie do samoobrony indywidualnej, wówczas powoływanie się na nie w okolicznościach innych niż faktycznie mający miejsce atak zbrojny na państwo, nie wchodzi w rachubę.

Wydaje się, że druga odpowiedź jest trafna, tj. że Karta zmieniła uprawnienie do samoobrony — czyli ograniczyła ilość przypadków, kiedy państwa mogą działać w samoobronie. Ograniczenie wynikające z Karty tyczy się 110 państw będących członkami Organizacji oraz Niemieckiej Republiki Federalnej, która dokonała adhezji do zasad wyliczonych w art. 2 Karty³.

Prawnicy reprezentujący przeciwny punkt widzenia, tzn. prawnicy uważający, iż Karta nie zmieniła (wobec członków ONZ) dawnej treści uprawnienia do samoobrony, wskazują na formułę użytą w art. 51 Karty: „Żaden przepis niniejszej Karty nie narusza ... prawa ... do indywidualnej ... samoobrony...”. W piśmiennictwie dokonano już wystarczającej, jak się wydaje, analizy tej formuły i jej znaczenia⁴. Nie jest

² Zmiany stwierdza np. A. Bramson, *Zagadnienie samoobrony w systemie bezpieczeństwa zbiorowego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G, t. III—2, 1956, s. 81—82; także J. Stone, *Legal Controls of International Conflicts*, 2nd Impression Revised with Supplement, Londyn 1959, s. 244. Przeciwny pogląd reprezentuje D. W. Bowett, *Self-Defence in International Law*, Nowy Jork 1958. Wspomniana rozbieżność zaznaczyła się także w odpowiedziach na kwestionariusz International Law Association dotyczący samoobrony, patrz International Law Association, New York University Conference (1958), *Report on Some Aspects of the Principle of Self-Defence ...* by G. Schwarzenberger, s. 45 (odpowiedź R. L. Bind-schedlera) oraz s. 49 (odpowiedź D. W. Bowetta).

³ W akcie końcowym konferencji londyńskiej z 3 X 1954 r., tekst w Europa Archiv, t. 9, 1954, s. 6978.

⁴ H. Kelsen, *Recent Trends in the Law of the United Nations*, Londyn 1951,

więc celowe, aby tę analizę tu powtarzać. Wystarczy przypomnieć jej wynik: formuła „żaden przepis ... nie narusza ...” sama przez się (tzn. na skutek swego brzmienia) nie jest w stanie ochronić uprawnienia do samoobrony przed modyfikacjami. Bowiem identyczna formuła użyta została w art. 107 Karty i w związku z tym powstaje pytanie, czy na skutek owej formuły art. 51 ogranicza uprawnienie państw wynikające z art. 107, czy też odwrotnie — art. 107 ogranicza (również dzięki tej formule) uprawnienie państw wynikające z art. 51⁵. Bez względu na to, które rozwiązanie przyjmemy — zarówno w jednym, jak i drugim przypadku okaże się, że formuła „żaden przepis etc.”, wbrew swemu brzmieniu, nie chroni bezwzględnie tych uprawnień, które zdaje się utrzymywać w stanie niezmienionym i nienaruszonym.

Przepisy modyfikujące uprawnienie do samoobrony indywidualnej

Karta zmieniła uprawnienie do samoobrony indywidualnej, mimo iż w art. 51 użyto słów, że żaden przepis Karty nie narusza tego uprawnienia i mimo że samo uprawnienie nazwano przyrodzonym względnie nieodłącznym (inherent, wersja angielska) czy naturalnym (naturel, wersja francuska), czy nieoddzielnym (nieotdziemliwoje, wersja rosyjska). W art. 2 ust. 4 członkowie ONZ zobowiązali się powstrzymać „w swych stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły lub użycia jej przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa, bądź w inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Art. 51 utrzymuje uprawnienie do samoobrony indywidualnej tylko w przypadku, gdy dokonano napaści zbrojnej (ataku zbrojnego) na państwo i tylko do momentu, zanim Rada Bezpieczeństwa nie zastosuje środków własnych dla likwidacji napaści (Karta mówi tutaj o „środkach koniecznych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”). Tak więc ograniczenia uprawnienia do samoobrony indywidualnej wynikające z przytoczonych przepisów Karty są trojaki. Po pierwsze — członek ONZ nie może działać w samoobronie indywidualnej, zanim nie zostanie zbrojnie zaatakowany. Po drugie — samoobrona wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy wobec członka ONZ użyto bezprawnie siły zbrojnej, nie zaś gdy naruszono w stosunku do niego inne — chociażby równie doniosłe — uprawnienia międzynarodowe. Wreszcie po trzecie — akcja Rady Bezpieczeństwa może ograniczyć czy nawet zakończyć

s. 917—918, oraz polemika z jego poglądami przeprowadzona przez autora w artykule przytoczonym w odsyłaczu 1, s. 620—621.

⁵ Por. prace przytoczone w odsyłaczu 4, z tym, że ograniczenie w każdym z tych dwóch przypadków ujmowane bywa przez różnych autorów w sposób niejednakowo szeroki.

czyć wykonywanie przez członka ONZ uprawnienia do samoobrony jeszcze zanim odparł on zbrojny atak skierowany przeciwko niemu.

Zakaz samoobrony prewencyjnej

Samo sformułowanie: „samoobrona prewencyjna” czy „samoobrona wobec zbliżającego się (ale jeszcze nie rozpoczętego) ataku” musi budzić wątpliwości skoro uświadomimy sobie znaczenie samoobrony w prawie wewnętrznym. Można by powiedzieć, że państwo, które ucieka się do użycia siły zbrojnej wobec drugiego państwa, ponieważ to ostatnie zamierza na nie uderzyć, działa nie tyle w samoobronie ile w stanie wyższej konieczności czy w ogóle stosuje samopomoc. Tak rzecz wyglądałaby, gdy *mutatis mutandis* do działań państw w stosunkach międzynarodowych zastosowalibyśmy definicję obrony koniecznej przyjętą przez większość kodeksów prawa karnego. Niemniej definicji kodeksów karnych nie da się przenieść bez zmiany na grunt, o którym mówimy. Niektórzy prawnicy piszący o samoobronie państw mówią o samoobronie prewencyjnej⁶. Bez względu więc na to, co sądzimy o logicznej poprawności samego sformułowania, należy wyjaśnić, czy państwo będące członkiem ONZ ma uprawnienie, by działać w samoobronie indywidualnej, gdy atak zbrojny na nie jeszcze nie nastąpił.

Otóż członkowi ONZ nie wolno działać w samoobronie po to, by zapobiec napaści zbrojnej. Karta nie zezwala na samoobronę prewencyjną⁷. Wniosek ten wynika z generalnego zakazu posługiwania się siłą sformułowanego w art. 2 ust. 4, jak również z wyjątków od tego zakazu sformułowanych w Karcie (art. 39 i nast., art. 51, art. 53 ust. 1, art. 106 i art. 107), w szczególności zaś z wzmianki w art. 51, iż uprawnienie do samoobrony ma członek ONZ, „przeciwko któremu dokonano zbrojnej napaści”.

Działać więc w samoobronie indywidualnej członek ONZ może dopiero wówczas, gdy stał się ofiarą agresji. Ograniczenie to (zakaz działania prewencyjnego) rozciąga się na podstawie Karty nie tylko na samoobronę. Tyczy się ono także użycia przez państwo siły zbrojnej w tych przypadkach, które państwo będzie kwalifikować jako działanie w stanie wyższej konieczności czy stosowanie samopomocy.

⁶ C. H. M. Waldock, *The Regulation of the Use of Force by Individual States in International Law*, Académie de Droit International, Recueil des Cours, t. 81, 1952, s. 497—498; D. W. Bowett, *op. cit.*

⁷ Np. J. L. Kunz, *Individual and Collective Self-Defense in Article 51 of the Charter of the United Nations*, *American Journal of International Law*, 1947, t. 41, s. 878; W. E. Beckett, *The North Atlantic Treaty, the Brussels Treaty and the Charter of the United Nations*, Londyn 1950, s. 13; A. Bramson, *op. cit.*, s. 82.

Patrząc na sprawę z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, specjalnie zaś od strony wojskowej obrony państwa — zakaz prewencyjnego stosowania siły (poza wyjątkami dozwolonymi przez Kartę) może budzić wątpliwości. Napastnik posługujący się bronią masowego zniszczenia — uderzając pierwszy — uzyskać może przewagę, której ofiara agresji nie będzie już w stanie wyrównać. Stąd zapewne sprawozdanie przedłożone Radzie Bezpieczeństwa w roku 1946 przez Komisję Energii Atomowej ONZ sugerowało, iż naruszenie projektowanej wówczas konwencji w sprawie kontroli nad energią atomową „może mieć charakter tak poważny, iż da pole do zastosowania przyrodzonego prawa do samoobrony uznanego w artykule 51 Karty”⁸. Sprawozdanie Komisji nie jest jednak ani prawem, ani nowelą do art. 51, ani wreszcie jego wykładnią autentyczną.

Są jednak prawnicy, którzy uważają, iż zbliżający się, choć jeszcze nie rozpoczęty atak zbrojny pozwala działać członkowi ONZ w samoobronie⁹. Abstrahując od wykładni dogmatycznej Karty, słabością poglądu tych autorów jest okoliczność, iż prewencja stać się może okazją do nadużyć: sam agresor może twierdzić, że grozi mu atak, więc występuje czynnie. Mocną stroną tego poglądu jest natomiast fakt, że prewencyjne stosowanie siły zbrojnej — poza wypadkami wyjątkowymi ujętymi in fine art. 53 ust. 1 i art. 107 — jest kompetencją wyłączną stałych członków Rady Bezpieczeństwa (art. 106) albo samej Rady (art. 39 i nast.), praktyka zaś pokazuje, że aktualny wciąż podział świata i złe stosunki między Wschodem a Zachodem uniemożliwiają czy to zgodną akcję samych mocarstw, czy też ich zgodne działanie w łonie Rady Bezpieczeństwa. Można twierdzić, że prawo ONZ nie jest w tej sprawie konsekwentne. Prawo ONZ zabrania członkom (poza wyjątkami, o których już wspomniano), by posługiwali się siłą zbrojną, ale prawo to nie stwarza jednocześnie systemu, w którym byłby obowiązek pokojowego i ostatecznego (definitywnego) rozstrzygnięcia wszystkich sporów. Prawo ONZ nie stwarza funkcjonującego międzynarodowego mechanizmu dla stosowania sankcji zbrojnych.

Krytyka prawa ONZ może prowadzić do starań, by prawo to zreformować, ale sama przez się go nie jest w stanie zmienić. Konsekwentnie czy niekonsekwentnie — prawo ONZ nie pozwala działać w samoobronie zanim nie nastąpił atak zbrojny.

Tak więc w prawie ONZ nielegalne jest postępowanie, które opierałoby się na takich precedensach, jak sprawa floty duńskiej w 1807 r.¹⁰

⁸ United Nations, Atomic Energy Commission, Special Supplement, 1946, s. 19.

⁹ Np. C. H. M. Waldock, op. cit., s. 498; D. W. Bowett w International Law Association, op. cit., s. 49.

¹⁰ L. Oppenheim, *International Law*, wyd. 8, Lauterpacht, t. I, Londyn 1955, s. 299.

czy sprawa statku *Caroline* z 1837 r.¹¹. Sądzić wolno, że Sąd Międzynarodowy w Hadze w wyroku w sprawie *Cieśniny Korfu* (meritum) stanął na gruncie ograniczonego w ten sposób uprawnienia do samoobrony indywidualnej. Sąd jednak nie wymienił w wyroku art. 2 ust. 4 i art. 51. Strona brytyjska w procesie nie powoływała się na uprawnienie do samoobrony uzasadniając swą akcją z 13 XI 1946 r. (oczyszczenie z min albańskich wód terytorialnych). Strona brytyjska usprawiedliwiała swą akcją m. in. działaniem w ramach samoochrony względnie samopomocy. Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem brytyjskim i stwierdził, że wspomniana akcja była sprzeczna z prawem międzynarodowym¹².

*Samoobrona indywidualna w prawie ONZ chroni wyłącznie
uprawnienie do nieagresji*

Członkowi ONZ wolno uciec się do samoobrony indywidualnej, gdy bezprawnie użyto przeciwko niemu siły zbrojnej, nie zaś gdy naruszono w stosunku do niego inne normy prawa międzynarodowego¹³. Członek ONZ ma uprawnienie działać w samoobronie indywidualnej, gdy obce siły zbrojne zaatakują jego obszar lub jego siły zbrojne znajdujące się na obszarze innego państwa i przebywające tam bądź to za zgodą tego ostatniego, bądź też na skutek legalnej operacji wojskowej (np. okupacja terytorium agresora, okupacja będąca wynikiem akcji przymusowej zastosowanej przez Radę Bezpieczeństwa), albo znajdujące się na morzu otwartym lub w przestrzeni powietrznej ponad morzem otwartym. Mówiąc inaczej, uprawnienie do samoobrony indywidualnej służy do tego, aby chronić uprawnienie państwa do tego, by nie być przedmiotem napaści zbrojnej, nie zaś inne uprawnienia.

Praktyka ONZ potwierdza tak ujętą funkcję samoobrony. Przytoczyć tu należy następujące trzy sprawy.

W maju 1948 Pakistan użył swych sił zbrojnych poza swymi granicami, mianowicie w Kaszmirze. Celem akcji pakistańskiej było powstrzymanie postępu wojsk indyjskich na terenie Kaszmiru; operacja indyjska spowodowała duży napływ uchodźców z Kaszmiru do Pakistanu. Stanowisko Pakistanu, jeśli chodzi o podstawę prawną jego akcji zbrojnej, nie jest jasne. Indie twierdziły, że Pakistan usiłował oprzeć

¹¹ J. B. Moore, *A Digest of International Law*, t. II, Washington 1906, § 217.

¹² International Court of Justice, Reports, 1949, s. 35.

¹³ H. Kelsen, *Collective Security and Collective Self-Defense under the Charter of the United Nations*, American Journal of International Law, 1948, t. 42, s. 784. Por. także J. Stone, op. cit., s. 244 i 263—265 oraz tenże, *Aggression and World Order*, Berkeley—Los Angeles 1958, s. 52.

się na uprawnieniu do samoobrony. Faktem jest, że Rada Bezpieczeństwa nie zgodziła się z legalnością akcji Pakistanu¹⁴.

Druga sprawa dotyczyła się stosunków egipsko-izraelskich. W roku 1951 Rada Bezpieczeństwa dyskutowała sprawę przeszkód, jakie Egipt (obecnie Zjednoczona Republika Arabska) stawiał tranzytowi towarów przeznaczonych dla Izraela przez Kanał Sueski. Egipt powołał się tutaj m. in. na uprawnienie do samoobrony, które jakoby uzasadniało tego rodzaju kroki przeciwko Izraelowi. Rada Bezpieczeństwa *expressis verbis* odrzuciła to stanowisko w swojej rezolucji z 1 IX 1951 r.¹⁵.

Wreszcie podczas konfliktu sueskiego Izrael twierdził, że zbrojna inwazja na Zjednoczoną Republikę Arabską rozpoczęta 29 X 1956 r., mianowicie ofensywa na półwyspie Synaj, miała podstawę w przysługującym Izraelowi uprawnieniu do samoobrony. Delegacja izraelska w Radzie Bezpieczeństwa wskazywała na zbrojne raidy dokonywane z terytorium Zjednoczonej Republiki Arabskiej przeciwko Izraelowi przez specjalne oddziały wojskowe. Izrael przedstawiał swą zbrojną akcję jako odparcie wcześniejszych ataków ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej¹⁶. Otóż Rada Bezpieczeństwa nie uchwaliła żadnej rezolucji w sprawie konfliktu sueskiego. Natomiast w świetle dyskusji odbytej nad tą sprawą na plenarnym posiedzeniu I nadzwyczajnej nagłej sesji Zgromadzenia Ogólnego w dniach od 1 do 5 XI 1956 r. wydaje się nie ulegać wątpliwości, że Zgromadzenie w swojej rezolucji z 2 tegoż miesiąca nie podzieliło poglądu Izraela¹⁷.

Samoobrona a kompetencje Rady Bezpieczeństwa

Nie omawiamy tutaj trzeciego ograniczenia, jakie Karta wprowadziła w stosunku do członków, jeśli chodzi o wykonywanie uprawnienia do samoobrony indywidualnej (a także zbiorowej): członek ONZ wykonuje je według swego uznania dopóty, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie podejmie kroków „koniecznych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”. Teoretycznie nie da się wykluczyć takiego rozwoju wypadków, że w miejsce akcji obronnej indywidualnego członka

¹⁴ Repertoire of the Practice of the Security Council, 1946—1951, Nowy Jork 1954, s. 448.

¹⁵ Ibidem, s. 449—450.

¹⁶ Security Council, Official Records, 11th Year, 1956, 749th Meeting, s. 9.

¹⁷ General Assembly, Official Records, First Emergency Session, 1956, Supplement No 1, p. 2, Resolution 997 (ES-I). Natomiast Wielka Brytania i Francja wysyłając swe wojska do strefy Kanału Sueskiego w dniu 5 XI 1956 r. nie powołały się na uprawnienie do samoobrony; w piśmiennictwie próbowano przedstawić zaczepną akcję tych państw jako działanie w samoobronie, L. C. Green, *The Double Standard of the United Nations, Yearbook of World Affairs*, 1957, t. 11, s. 120

czy członków ONZ wejdzie w całości akcja przymusu zarządzona i prowadzona przez Radę Bezpieczeństwa. Z uwagi na brak praktyki ONZ analiza tego ograniczenia — zważywszy swobodę działania Rady Bezpieczeństwa — byłaby w znacznej mierze analizą o charakterze akademickim.

Samoobrona zbiorowa — instytucja dawna czy nowa?

Postawione tu pytanie nasuwa się z tego względu, że art. 51 mówi o uprawnieniu do samoobrony zbiorowej jako o uprawnieniu już istniejącym — na równi z uprawnieniem do samoobrony indywidualnej. Mamy tu na myśli cytowaną już formułę: „Żaden przepis niniejszej Karty nie narusza ... prawa ... do ... zbiorowej samoobrony...”. Karta także nazywa uprawnienie do samoobrony zbiorowej uprawnieniem przyrodzonym (naturalnym lub nieoddzielnym — w zależności, którą wersję językową weźmiemy pod uwagę).

Studium prawa sprzed 1945 r. prowadzi do wniosku, że uprawnienie do samoobrony było uprawnieniem do samoobrony indywidualnej, tj. uprawnieniem przysługującym temu państwu, które nie widziało innego niż samoobrona środka dla obrony swych prawnie chronionych interesów zagrożonych przez inne państwo czy państwa. Państwa mogły sprzymierzać się ze sobą i walczyć z napastnikiem albo na tej podstawie, że agresja wymierzona była przeciwko wszystkim państwom uwikłanym w konflikt zbrojny z agresorem, albo po prostu dlatego, że Pakt Brianda i Kellogga pozbawiał agresora korzyści płynących z Paktu, czyli zezwalał, aby państwa nie zaatakowane uderzyły na agresora; wojna taka była legalna. W drugim przypadku nie zachodziło jednak działanie w samoobronie. Przykładem jest tutaj wojna brytyjsko-niemiecka i francusko-niemiecka z 3 IX 1939 r. Wielka Brytania i Francja mogły legalnie wypowiedzieć i rozpocząć wojnę wobec Niemiec, ponieważ te ostatnie wbrew Paktowi Brianda i Kellogga rozpoczęły wojnę napastniczą z Polską (1 IX 1939 r.), a zatem nie korzystały z ochrony tego Paktu. Akcja Wielkiej Brytanii i Francji nie była jednak samoobroną — w przeciwieństwie do akcji zaatakowanej Polski.

Wydaje się, że prawo poprzedzające podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych nie знаło instytucji samoobrony zbiorowej. W takim ujęciu, jakie wynika z Karty, jest to instytucja nowa, powołana do życia przez prawo ONZ¹⁸.

¹⁸ Dinh, *La légitime défense d'après la Charte des Nations Unies*, *Revue Générale de Droit International Public*, 1948, t. 52, s. 244; H. Kelsen, *Recent Trends...*, op. cit., s. 914.

Samoobrona zbiorowa — uprawnienie zaatakowanych czy uprawnienie wszystkich do walki z agresorem?

Art. 51 Karty interpretowany jest dwojako co się tyczy znaczenia terminu „samoobrona zbiorowa”¹⁹.

Pierwsza interpretacja nie przeprowadza różnicy między samoobroną indywidualną (tj. akcją państwa zaatakowanego) a samoobroną zbiorową. Jak twierdzi jeden z prawników opowiadających się za tą interpretacją, aby powołać się na uprawnienie do samoobrony — czy to indywidualnej, czy to zbiorowej — trzeba być samemu ofiarą agresji. „Uprawnienie do samoobrony przysługuje wyłącznie państwu, które broni swego własnego prawa podmiotowego”; „różnica pomiędzy uprawnieniem indywidualnym a zbiorowym polega na tym, że państwa wykonują swe uprawnienie do samoobrony albo indywidualnie albo w porozumieniu ze sobą”²⁰.

Druga interpretacja przeprowadza różnicę między samoobroną indywidualną i zbiorową. Przez samoobronę zbiorową rozumie się tutaj zbrojną akcję państw przeciwko agresorowi, chociażby wśród tych państw były takie, które nie są ofiarą agresji. Mówiąc inaczej, Karta Narodów Zjednoczonych przez uprawnienie do samoobrony zbiorowej rozumie uprawnienie nie tyle do działania w obronie własnej, ile w obronie państwa napadniętego. Instytucja samoobrony zbiorowej pozwala — w świetle tej interpretacji — członkom ONZ nie uwikłanym w konflikt i nawet nie zagrożonym przez agresora — wystąpić zbrojnie przeciwko temu ostatniemu. Wchodzi tu więc w rachubę nie samoobrona, lecz obrona zbiorowa czy obrona innego państwa²¹.

Wydaje się, iż jako trafną przyjąć należy drugą interpretację, czyli że przez samoobronę zbiorową rozumieć należy przyjście z pomocą ofierze czy ofiarom agresji przez inne państwa. Karta w art. 51, mówiąc o samoobronie zbiorowej, zezwala na taką pomoc. Wprawdzie wykładnia

¹⁹ Autor pisał o tym w artykule przytoczonym w odsyłaczu 1, s. 627—629.

²⁰ D. W. Bowett, *Collective Self-Defense under the Charter of the United Nations*, *British Yearbook of International Law*, t. 32, 1955—1956, s. 138—140 i 150, cytaty zaczerpnięte są ze s. 150.

²¹ Interpretację tę przyjmuje wielu autorów: L. M. Goodrich, E. Hambro, *Charter of the United Nations. Commentary and Documents*, wyd. 2, Boston 1949, s. 301; J. L. Kunz, op. cit., s. 875; W. W. Kulski, *The Soviet System of Collective Security Compared with the Western System*, *American Journal of International Law*, 1950, t. 44, s. 463; H. Kelsen, *Collective Security...*, op. cit., s. 789 i 792; tenże, *The Law of the United Nations*, Londyn 1950, s. 792; tenże, *Recent Trends...*, op. cit., s. 915; Ch. M. Weightmann, *Self-Defense in International Law*, *Virginia Law Review*, 1951, t. 37, s. 1111—1114; C. H. M. Waldock, op. cit., s. 504; G. Bebr, *Regional Organizations: A United Nations Problem*, *American Journal of International Law*, 1955, t. 49, s. 173.

gramatyczna i logiczna art. 51 zdają się przeciwstawiać przyjętemu tutaj pogładowi²². Jednak praktyka Organizacji Narodów Zjednoczonych i jej członków, posiłkowo zaś prace Konferencji w San Francisco z 1945 r., popierają nasz punkt widzenia. Co się tyczy praktyki, to żaden organ ONZ nie wypowiedział się przeciwko któremukolwiek z licznych traktatów sojuszniczych zawartych przez członków Organizacji. Z traktatów tych wynika obowiązek (nie ma tu więc uprawnienia, czyli nie ma swobody wyboru między alternatywami: działać czy nie działać) przyjscia z pomocą kontrahentowi, jeżeli ten ostatni został napadnięty. Członkowie ONZ uważają swe traktaty sojusznicze za zgodne z Kartą. Z dokumentów konferencji w San Francisco wynika, że art. 51 znalazł się w Karcie po to, aby republiki amerykańskie mogły uważać atak przeciwko jednej z nich za atak wymierzony przeciwko wszystkim i przyjść z pomocą ofierze agresji²³. Wprawdzie niektórzy komentatorzy art. 51 uważają — właśnie opierając się na pracach konferencji w San Francisco — że zbiorowa samoobrona może być wykonywana tylko przez państwa będące stronami w porozumieniu regionalnym²⁴. Poglądu tego nie potwierdza jednak ani język użyty w art. 51, ani fakt, że artykuł ten nie znalazł się w rozdz. VIII Karty zajmującym się porozumieniami regionalnymi, ani wreszcie wspomniana już praktyka państw.

Omówione wyżej ograniczenia, które Karta wprowadziła w stosunku do samoobrony indywidualnej, mają zastosowanie także w przypadku samoobrony zbiorowej, z tą oczywiście różnicą, że działać tu wolno już wówczas, gdy nastąpiła agresja, nie zaś dopiero wtenczas, gdy agresja ta skierowana jest przeciwko działającemu państwu. Tak więc na podstawie instytucji samoobrony zbiorowej Stany Zjednoczone mogą przyjść z pomocą np. Libanowi, gdyby ten ostatni padł ofiarą agresji, mimo że agresor ograniczałby swe działanie tylko do Libanu i nie zagrażał żadnemu innemu państwu, w szczególności Stanom Zjednoczonym. Również opierając się na instytucji samoobrony ZSRR może przyjść z pomocą np. Kubie, gdyby państwo to zostało zaatakowane przez inne państwo, chociażby agresor w swych zamiarach i działaniach ograniczył się wyłącznie do akcji lokalnej przeciwko Kubie i nie miał zamiaru zaczepnie występować wobec ZSRR.

²² Aczkolwiek, stosując wykładnię logiczną, można by się zapytać, dlaczego w art. 51 osobno wymienia się uprawnienie do samoobrony indywidualnej i uprawnienie do samoobrony zbiorowej, jeżeli stosownie do odrzuconej przez autora zwężającej interpretacji nie ma różnicy między jedną samoobroną i drugą.

²³ *Documents of the United Nations Conference on International Organization*, t. 12, 1945, s. 680 i nast. Patrz ibidem, t. 11, s. 53 i 59. Por. L. M. Goodrich, E. Hambro, op. cit., s. 297; T. L. Kunz, op. cit., s. 873; C. H. M. Waldock, op. cit., s. 497

²⁴ Np. Dinh, op. cit., s. 244—248. Por. też artykuł K. Równego w niniejszym numerze, s. 93—108.

Dodać na koniec należy, iż dwie rozbieżne interpretacje art. 51 wskazane na początku niniejszego paragrafu nie prowadzą w gruncie rzeczy do zbyt odmiennych rezultatów. Zwolennicy interpretacji pierwszej, tj. zwięzającej, twierdzą wprawdzie, że samoobrona zbiorowa nie może być niczym innym jak samoobroną wykonywaną przez państwa, które indywidualnie są do niej uprawnione, a jedynie działają we wzajemnym porozumieniu przeciwko napastnikowi. Ale jednocześnie zwolennicy tej interpretacji szeroko ujmują prawnie chronione interesy, których naruszenie zezwala działać w samoobronie. Mówią oni o „współzależności bezpieczeństwa” różnych państw czy pozwalają działać, gdy zachodzi „groźba dla bezpieczeństwa innego państwa”²⁵. Przy takim ujęciu także pierwsza interpretacja pozwala państwu przeciwko niemal każdemu agresorowi.

Wnioski

Rozważania poświęcone wybranym tutaj problemom pojawiającym się przy wykładni art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych prowadzą do następujących wniosków:

1. Państwo będące członkiem ONZ może działać w samoobronie indywidualnej tylko w przypadku, gdy jest przedmiotem napaści zbrojnej. Wszelka akcja o charakterze prewencyjnym uprzedzająca napad zbrojny nie jest samoobroną indywidualną.

2. Państwo będące członkiem ONZ nie ma uprawnienia, aby działać w samoobronie indywidualnej, ilekroć naruszono wobec niego inne uprawnienie, niż uprawnienie do tego, by nie być przedmiotem napaści zbrojnej.

3. ONZ władna jest zapewnić, aby państwa nieczłonkowskie postępowały zgodnie z zasadami sformułowanymi w punkcie 1 i 2 „w stopniu koniecznym dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa” (art. 2 ust. 6 Karty).

4. Państwa będące członkami ONZ mają uprawnienie do samoobrony zbiorowej, czyli nie będąc same ofiarami napaści zbrojnej mogą przyjąć z pomocą zbrojną zaatakowanemu członkowi ONZ, tj. mogą legalnie rozpocząć wojnę z państwem, które dopuściło się agresji zbrojnej wobec któregośkolwiek członka ONZ. Państwa nie będące członkami ONZ mogą także wystąpić zbrojnie przeciwko agresorowi. Działają one tutaj nie w samoobronie zbiorowej, lecz na tej zasadzie, że agresor nie korzysta z ochrony wynikającej z Paktu Brianda i Kellogga oraz z art. 2 ust. 4 Karty.

²⁵ D. W. Bowett, *Collective Self-Defence...*, s. 150 i 153.

5. Członkowie ONZ wykonują uprawnienie do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej dopóty, dopóki Rada Bezpieczeństwa nie zastosuje środków koniecznych dla utrzymania (ściślej: przywrócenia) międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcja państw w samoobronie, jak również przygotowanie tej akcji, np. poprzez zawieranie sojuszy obronnych, pozostaje w zgodzie z Kartą Narodów Zjednoczonych, jeżeli nie narusza zasad sformułowanych w punktach 1—5. Akcja ta jednak i jej przygotowanie jest czym innym niż tzw. system bezpieczeństwa zbiorowego ONZ²⁶. Uprawnienie do samoobrony odgrywa dziś tak poważną rolę w stosunkach międzynarodowych, ponieważ mechanizm zbiorowego bezpieczeństwa przewidziany w Karcie w pewnych swych częściach jeszcze nie istnieje, w innych zaś nie funkcjonuje w praktyce²⁷.

²⁶ Por. pogląd wyrażony w § 13 memorandum Sekretarza Generalnego ONZ w sprawie dwudziestoletniego programu osiągnięcia pokoju przez ONZ, *Repertory of Practice of United Nations Organs*, t. II, Nowy Jork 1955, s. 431. Zgromadzenie Ogólne w rezolucji nr 494 (V) wyraziło swą aprobatę dla memorandum.

²⁷ Por. J. Stone, op. cit., s. 265.